

Sygn. akt III A Ua 278/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych
w składzie:**

Przewodniczący: SSA Robert Kuczyński (spr.)

Sędziowie: SSA Jarosław Błaszczak

SSA Irena Różańska-Dorosz

Protokolant: Magdalena Krucka

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2018 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku B. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

o emeryturę

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 grudnia 2017 r. sygn. akt V U 1096/17

I. oddala apelację,

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz wnioskodawcy kwotę 240,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

B. S. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z 13 kwietnia 2017 r., odmawiającej mu prawa do emerytury z tytułu zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2017 r., sygn. akt V U 1096/17, Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do emerytury poczynając od dnia 1 marca 2017 r. oraz zasądził od organu rentowego na jego rzecz kwotę 180,- zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrok ten Sąd Okręgowy oparł o następująco dokonane ustalenia faktyczne:

B. S. urodził się (...), nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego. Z dniem 12 grudnia 1979 r. podjął zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie Produkcji (...) w L.. W trakcie tego zatrudnienia z dniem 12 lipca 1986 r. uzyskał uprawnienia operatora ciężkich maszyn budowlanych, tj. spycharek i ciągników o mocy do 110 kW. W okresie zatrudnienia w przedsiębiorstwie kierował ciągnikiem marki U. (...) bądź (...), do którego miał

zaczepioną przyczepę dwuosiową lub jednoosiową z pojemnikiem na beton. Zestawem tym codziennie przez pierwsze dwie godziny zatrudnienia przewoził gotowe prefabrykaty betonowe słupów, ścian stropów z hal produkcyjnych na składowisko magazynowe. Następnie z węzła betoniarskiego na odległość około 200 do 700 metrów przewoził masę betonową na hale produkcyjne, gdzie przy pomocy suwnicy pojemnik z betonem był przenoszony nad odpowiednie formy, a beton wysypywany. W czasie tej operacji oczekiwał na rozładunek w ciągniku następnie wracał ponownie po masę betonową, którą ładowano mu z odpowiednich pojemników węzła betoniarskiego wytwarzającego beton kruszywowy. Poruszał się ciągnikiem po wydzielonych drogach wewnątrzzakładowych, po których jeździły też inne ciągniki oraz samochody ciężarowe zabierające z magazynów wytwarzane prefabrykaty żelbetonowe i przywożące materiał do produkcji tych prefabrykatów. Drogi wewnątrzzakładowe miały znaki drogowe i obowiązywały w nich zasady prawa ruchu drogowego. Po uzyskaniu uprawnień operatora spychacza przez okres kilku tygodni w roku obsługiwał spychacz typu (...), którym zagarniał kruszywo w postaci żwiru, tłucznia skalnego do zsyków węzła betoniarskiego. W czasie takich czynności nie kierował w danym dniu ciągnikiem. Przedsiębiorstwo (...) należało do branży budowlanej i był w nim wyodrębniony dział mechaniki i transportu. Jako kierowca ciągnika wnioskodawca dokonywał obsługi codziennej pojazdu oraz zajmował się drobnymi naprawami takimi jak wymiana koła czy żarówki. W przypadku awarii pojazdu napraw dokonywali pracownicy warsztatów, a wnioskodawca otrzymywał do obsługi inny ciągnik.

W okresie od 3 października 1988 r. do 31 maja 2001 r. wnioskodawca był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Budownictwa (...) we W. w pełnym wymiarze czasu pracy, gdzie wykonywał prace maszynisty ciężkich maszyn budowlanych i drogowych jako operator spycharki.

W zaskarżonej decyzji organ rentowy, odmawiając wnioskodawcy przyznania prawa do emerytury, uznał, że udokumentowany okres pracy w szczególnych warunkach wynosi jedynie 10 lat 2 miesiące i 29 dni. Nie uznał zaś okresu zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...).

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy powołując art. 32, art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 2 ust. 1, § 3 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskazał, że spór ograniczał się do ustalenia czy wnioskodawca wykazał 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach. W ocenie tego Sądu, wnioskodawca wykazał, iż pracę w szczególnych warunkach wykonywał również przez brakujący okres 4 lat 10 miesięcy w okresie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego (...). Jak wynika bowiem z akt osobowych, w tym z umowy o pracę, angaży, a także zeznań świadków przesłuchanych w sprawie, tj. S. N., E. C. i Z. S. wnioskodawca wykonywał w tym Zakładzie od początku swego zatrudnienia, tj. od 12 grudnia 1979 r., co najmniej do 12 lipca 1986 r., tj. przez okres ponad 5 lat i 7 miesięcy, prace traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) przy transporcie masy betonowej oraz gotowych prefabrykatów żelbetonowych. Wnioskodawca został zatrudniony w dziale transportu tego przedsiębiorstwa, co jednoznacznie wynika z pierwszej umowy o pracę oraz wniosku o zatrudnienie. Dział ten był wyodrębniony organizacyjnie w przedsiębiorstwie budowlanym, które zajmowało się produkcją gotowych konstrukcji służących do budowy budynków mieszkalno-przemysłowych. Nie było to więc przedsiębiorstwo transportowe, ale warunki pracy kierowcy ciągnika były niemal identyczne z warunkami pracy kierowców takich pojazdów w typowych przedsiębiorstwach transportowych. Wnioskodawca bowiem w pełnym wymiarze czasu pracy kierował ciągnikiem z różnego rodzaju przyczepami przewożąc wielokrotnie w ciągu dnia na odległość od 400 do 700 metrów wytworzoną wcześniej masę z betonu kruszywowego, która była rozładowywana na halach produkcyjnych do odpowiednich form. Każdego dnia w godzinach porannych przez co najmniej godzinę typową przyczepą transportową przewoził gotowe prefabrykaty z hal produkcyjnych na składowisko magazynowe. Poruszał się wprawdzie drogami wewnątrzzakładowymi, ale były to drogi wydzielone z terenu przedsiębiorstwa, oznakowane i odbywał się na nich ruch innych pojazdów mechanicznych z uwzględnieniem zasad ruchu drogowego. Pojazdy przywoziły zaopatrzenie oraz odbierały produkty firmy. Drogami tymi poruszali się również piesi. Część ciągników używanych w przedsiębiorstwie wyjeżdżało poza teren zakładu dostarczając kruszywo z kopalni. W czasie wjazdu na hale produkcyjne wnioskodawca dodatkowo musiał uważać na innych pracowników oraz poruszające się wózki transportowe. Tym samym, w ocenie Sądu

Okręgowego, wykonując niewątpliwie czynności transportowe (przewoził określone ładunki) był narażony na bardzo podobne czynniki szkodliwe, zmniejszające sprawność organizmu, jak kierowcy ciągników poruszających się jedynie po drogach publicznych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się organ rentowy i wywiódł apelację. Zaskarżył w niej tenże wyrok w całości i zarzucił mu naruszenie prawa materialnego poprzez nieprawidłowe zastosowanie art. 32 i art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7.02. 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, a także błędne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, a dotyczące wykonywania przez wnioskodawcę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy zatrudnienia w warunkach szczególnych przez okres co najmniej 15 lat.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie apelacji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na powyższą apelację złożył wnioskodawca wnosząc o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie była uzasadniona i jako taka nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom apelacji, zaskarżony wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu. Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował powołaną przez siebie podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartą w przepisach ustawy emerytalno-rentowej i związanego z nią rozporządzenia, które powołał w uzasadnieniu wyroku, dokonał także odpowiednich, i wbrew stanowisku apelującego, niebłędnych ustaleń faktycznych, które to ustalenia w konsekwencji skutkowały wyprowadzeniem logicznie prawidłowych, a przy tym trafnych i niesprzecznych wniosków.

Dlatego też, zarówno ustalenia faktyczne jak i wnioski z nich wynikające, także powołane i zastosowane przepisy art. 32, art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w związku z § 2 ust. 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów dnia 7 lutego 1983 r., w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze oraz rozważanie prawne Sądu I instancji dokonane w oparciu o te przepisy, Sąd Apelacyjny przyjął jako własne, co czyni zbędnym ich powtarzanie.

W zasadzie istota apelacji sprowadzała się do kwestionowania ustaleń dokonanych przez Sąd Okręgowy, w których Sąd ten przyjął, że w okresie pracy w Przedsiębiorstwie (...) na stanowisku traktorzysty wnioskodawca wykonywał prace w szczególnych warunkach.

Zarzut dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie była pracą w szczególnych warunkach okazał się, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuzasadniony. ZUS kwestionując ocenę dowodów na których swoje ustalenia oparł Sąd Okręgowy zdaje się pomijać fakt, iż ustaleń tych dokonał Sąd Okręgowy na podstawie akt osobowych zeznań świadków, samego ubezpieczonego, świadectwa pracy i angaży. Oceny tych dowodów zaś organ rentowy nie kwestionował, zatem dokonana przez Sąd I instancji niekwestionowana ocena tychże dowodów dawała podstawę do takich ustaleń, jakie zostały poczynione przez Sąd I instancji. W tym zakresie więc apelację należało ocenić jako wewnętrznie sprzeczną, bowiem z jednej strony nie zarzucała ona niczego w zakresie oceny dowodów, na których oparł się Sąd Okręgowy, a z drugiej strony kwestionowała dokonane na podstawie tych dowodów ustalenia faktyczne..

Poza sporem pozostawało przy tym, że wnioskodawca spełnia pozostałe przesłanki wymagane do przyznania prawa do wcześniejszej emerytury.

Przechodząc do oceny okresu pracy w Przedsiębiorstwie (...) wskazać w pierwszej kolejności należy, iż w załączniku do w/w rozporządzenia w wykazie A dziale VIII poz. 3 do prac w szczególnych warunkach zaliczono prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. W tym miejscu wskazać należy, że Sąd Najwyższy

niejednokrotnie wskazywał, że wyodrębnienie prac kwalifikujących do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym ma charakter stanowiskowo-branżowy. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 2011 r., sygn. akt III UK 174/10, LEX nr 901652; z dnia 3 czerwca 2008 r., sygn. akt I UK 381/07, LEX nr 494112; z dnia 16 czerwca 2009 r., sygn. akt I UK 20/09, LEX nr 515698 i I UK 24/09, LEX nr 518067; z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, LEX nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., sygn. akt III UK 174/10, LEX nr 901652). Co do zasady więc, przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach.

Jednocześnie jednak Sąd Najwyższy uznaje zgodnie, że zasada ta nie ma charakteru absolutnego i w szczególnych okolicznościach sprawy można od niej odstąpić. Inaczej mówiąc, nie można przyjąć, że znaczenie ma jedynie przyporządkowanie pracodawcy do określonego działu przemysłu. Otóż bowiem przepis art. 32 ust. 2 cyt. ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyraźnie stanowi, że dla celów ustalenia uprawnień w postaci emerytury w wieku wcześniejszym, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Skoro tak, to zasadnym jest twierdzenie, że przyporządkowanie branżowe ma znaczenie wówczas jedynie, gdy uciążliwość i szkodliwość danej pracy wynika z wykonywania jej właśnie w ramach danej branży. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości lub uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od gałęzi gospodarki, w której praca ta jest wykonywana, to brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych jedynie dlatego, że w załączniku została przyporządkowana do innego działu przemysłu (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt III A Ua 520/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 stycznia 2016 r., sygn. akt III A Ua 862/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt III A Ua 765/15).

W tym kontekście, Sąd pierwszej instancji przeprowadził szczegółowy wywód na okoliczność tego, że praca wnioskodawcy choć polegała na transporcie wewnątrzzakładowym w przedsiębiorstwie z branży budowlanej może zostać zaliczona do prac w szczególnych warunkach, albowiem odznaczała się świadczeniem prac transportowych o uciążliwości podobnej do pracy traktorzysty w transporcie drogowym. Sąd ten zwrócił przede wszystkim uwagę, że w czasie zatrudnienia w Przedsiębiorstwie (...) ubezpieczony w godzinach porannych przewodził z hal produkcyjnych na składowisko magazynowe gotowe prefabrykaty, a następnie zajmował się wożeniem gotowej masy z betonu kruszywowego na hale produkcyjne, która następnie umieszczana była w formach. Ubezpieczony każdorazowo pokonywał trasę od 400 do 700 m po drogach wewnątrzzakładowych, które swą charakterystyką odpowiadały drogom publicznym, bowiem ubezpieczony poruszając się po tych drogach obowiązany był stosować się do obowiązującego na nich oznakowania oraz przepisów o ruchu drogowym. Ubezpieczony nie był ponadto jedynym uczestnikiem ruchu, po drogach tych poruszały się także inne pojazdy, w tym pojazdy ciężarowe. Z doświadczenia życiowego wnioskować można, że wzdłuż tych dróg prowadziły ciągi piesze. Okoliczności te, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przesądzały zatem o kwalifikacji pracy ubezpieczonego jako pracy w szczególnych warunkach, a to z uwagi na obciążenia psychofizyczne związane z uczestnictwem kierowanego przez niego pojazdu w ruchu tożsamym do tego, który występuje na drogach publicznych. Praca ta wymagała od ubezpieczonego wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (bezpieczeństwo w ruchu drogowym).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, apelujący poza przedstawieniem w tym zakresie odmiennego stanowiska nie umotywował go. Postawienie zaś samej tezy nie jest wystarczające do jej uwzględnienia. Zabrakło w apelacji argumentacji, która podważyłaby trafne wskazania Sądu Okręgowego.

Reasumując, uznać należy, że jeżeli wnioskodawca w ramach swych obowiązków był narażony na działanie takich samych czynników, na jakie byli narażeni pracownicy działu przemysłu transportowego, to praca ubezpieczonego była pracą w szczególnych warunkach. Przy uwzględnieniu tego okresu, tj. 5 lat i 7 miesięcy, do okresu pracy w szczególnych warunkach uznanego przez ZUS, okres ten wyniesie wymagane 15 lat pracy w warunkach szczególnych, tak więc zostanie spełniona ostatnia sporna przesłanka z art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2015/748 ze zm.) do przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury w obniżonym wieku.

Wobec powyższego apelację organu rentowego należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II sentencji na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

A zatem orzeczono jak w sentencji.

SSA Jarosław Błaszczak SSA Robert Kuczyński SSA Irena Różańska-Dorosz